

**SPÓŹNIONA PRÓBA ZMIAN**

Wprowadzenie budżetu obywatelskiego w Oleśnicy było decyzję słuszną na co wskazuje stale rosnące zaangażowanie mieszkańców. Fakt ten potwierdza, że oleśniczanie chcą mieć do dyspozycji instrument realnego wpływu na swoje miasto. Mieszkańcy nie skorzystali ani z utworzenia rad osiedlowych, ani z obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Wybrali budżet obywatelski.

Zdecydowałem jednak, iż nie będę brał udziału w spotkaniu, którego organizatorem jest Burmistrz Miasta Oleśnicy. Moje powody są konsekwencją szeregu rozmów z mieszkańcami,
ale wynikają także z wymiany doświadczeń z przedstawicielami innych gmin Dolnego Śląska.

 Wielokrotnie apelowałem o szereg zmian w zasadach przeprowadzania budżetu obywatelskiego, których nie wprowadzono. Apelowałem m.in. o:

* **zwiększenie liczebności składu komisji weryfikacyjnej** o przedstawicieli strony społecznej – pomysłu nie podjęto, wręcz odwrotnie Zarządzeniem Nr 118/VII/2016 z 03.06.16 r. zawężono skład do 4 osób – budżet obywatelski nie należy przecież do władz, ale do mieszkańców;
* **wprowadzenie podziału na zadania ogólnomiejskie i osiedlowe** – pomysłu nie wprowadzono co ograniczyło szansę na realizację mniejszych projektów bardzo ważnych dla małych sąsiedzkich społeczności;
* **wprowadzenie podziału na zadania infrastruktury tzw. „twardej” i „miękkiej”** – pomysłu dotychczas nie podjęto, a jego brak powoduje rywalizację np. budowy boiska z inscenizacją historyczną;
* **poprawienie działań promocyjnych** – poprzestano na billboardach i reklamach w mediach,
a to stanowczo zbyt mało porównując do działań promocyjnych w innych gminach ;
* **zwiększenie puli środków** - pomysł zdecydowanie odrzucono.

Część mieszkańców ma negatywne doświadczenia z Oleśnickim Budżetem Obywatelskim. Dzieje się tak nie dlatego, że sam w sobie jest narzędziem wadliwym. Dzieje się tak dlatego,
bo wadliwe są jego zasady. Zasady o zmianę których apelowałem wielokrotnie, gdyż oczekiwali ich ode mnie mieszkańcy Oleśnicy. Rządzące Oleśnica Razem zrobiło niewiele by je wdrożyć.

Debata pt. „Budżet obywatelski. Korekta czy reforma?” wprowadziła część nowych postulatów, ale też potwierdziła wiele z zastrzeżeń, które sygnalizowałem od lat. Od tej debaty minęło prawie pięć miesięcy i co?I nic - władza proponuje jedynie debatę i w większości propozycje, które odrzucała przez lata. **Czy jest to wiarygodne?Jakie były powody nie wprowadzania potrzebnych zmian na wcześniejszym etapie?Czy obecnej władzy „na rękę” jest wadliwy budżet obywatelski?Mamy do czynienia ze spóźnioną i tym samym mało wiarygodną próbą zmian.**

**Wojciech Brym**

Radny Miasta Oleśnicy

